



Ryszard Ciarka

## ŚWIĘTY OBRAZ W SZARYM BLOKU (SZKIC DO SCENARIUSZA FILMOWEGO)

Chociaż słowo „osiedle” należy do tego typu zdarzeń językowych, których etymologia odwołuje nas bezpośrednio do istoty zamieszkiwania, osadzenia w miejscu, przypisania przestrzeni pewnych szczególnych wartości związanych z oswojeniem, z sakralizacją, to trudno jednak zarazem ustrzec się od skojarzeń daleko bardziej innych, by nie rzec pejoratywnych. Osiedle to także obszar rozrzuconych bloków, szarych betonowych płyt, jednakowo zamieszkanymi sześcianów, upiornej szachownicy mieszkań. Ale i takie osiedle, kiedy popatrzymy dokładniej, dość szybko zaczyna żyć swoim własnym życiem, a każdy blok zaczyna nabierać jakichś szczególnych cech inności od pozostałych.

Nieomal z cyniczną precyzją i dokładnością zaprojektowane i wykonane szare sześciany już po kilku latach możolnego „oswajania” tej monotonnej przestrzeni zaczynają wyglądać na „zamieszkałe”. Pierwszym tego typu świadectwem są balkony, w rozmaity sposób zadane i obudowane. Następnym, podzielenie długich, tunelowych korytarzy na małe zamykane enklawy, pełne rupieci, mebli, butów, przyklejonych do ścian gazetowych ilustracji. Wreszcie „swoje”, „tutaj”, „tamci”, „nasza strona” zaczyna nabierać, na pewno kalekiego, ale zawsze sensu jakim jest „dom”.

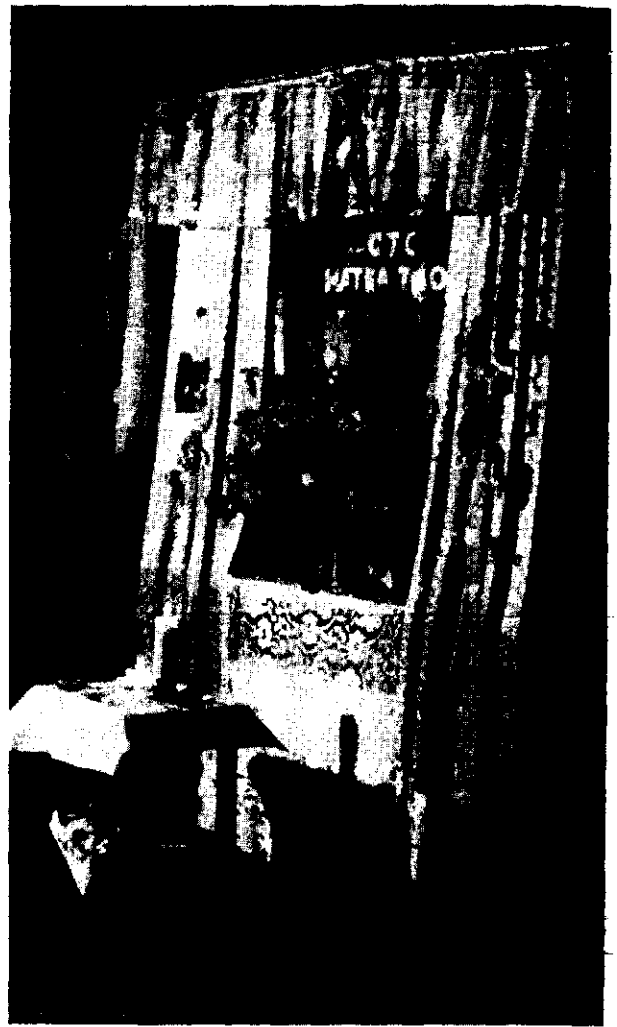
Niszczącą i stale ulegającą degradacji tylko strefy „niczyje”: klatki

schodowe, zsypy, windy; z wydrapanymi napisami, z zapachem moczu, z wybitą szybą w oknie.

Witamy Cię o najśodsza Matko  
Jasnogórska Pani, na naszej granicy  
Niech się Twoją pięknnością każdy z nas zachwyci.  
Oto Cię prosimy, Matko Boska z nieba  
Aby w naszym domu nigdy nie zabrakło chleba.  
I Syna Swego, poproś o to z nami  
Oto my grzesznicy prosimy Cię ze łzami.

Nawiedzenie bloku przez Święty Obraz (kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej) na pewno było wydarzeniem dla jego mieszkańców. Wydarzeniem w skali rodziny, konkretnego mieszkania, jak i dla całego skupiska ludzkiego, liczącego blisko dwieście odrębnych gospodarstw – czyli chyba wcale niemałej wsi.

Wszelkie przejawy, tej monotonnej, kilkudziesięciodniowej wędrówki Obrazu z piętra na piętro, od zamkniętej enklawy korytarza do następnej, od mieszkania do mieszkania, zamknięte są tylko wewnątrz bloku. Oczywiście granicą tej nowo wykreowanej przestrzeni, która jednak w jakiś sposób pokrywa się z już funkcjonującą, jest ciemna klatka parteru.



Pod ścianą ze szklanych kafli, dających nikłe światło, oparto duży obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i po obu stronach flagi: polską i maryjną; stół pokryty białą serwetą, kwiaty, świece i nieodłączne już w takim zestawieniu dopełnienie: symbole NSZZ Solidarność, zdjęcie papieża, ks. Jerzego, Prymasa Tysiąclecia... Ale duszny zapach kwiatów i palących się świec, udekorowany obraz, to tylko znak, akcent granicy, wprowadzenie i przypomnienie, że w bloku zdarzyło się chyba coś niezwykłego.

Na którym piętrze jest Obraz? – na 6, 9, 10, 3. Wspinając się po schodach, wzdłuż odrapanych ścian „ziemi niczyjej” dość trudno odnaleźć to miejsce. Czasami znakiem będzie kilka kolorowych wstążek przywiązanych do metalowej balustrady schodów. Czasami do drzwi korytarzowej enklawy przylepi ktoś święty obrazek lub wycięty z papieru krzyż. Czasami jednak przez oszklone drzwi, zawieszono firanki, oddzielające korytarz od klatki, dostrzec można migotliwe światło świecy, która stoi na stoliku pod ścianą, bukiet kwiatów w wazonie i jakiś mały obrazek. „Stolik czuwania”, jak powiadają mieszkańcy bloku, najlepiej informuje, na którym piętrze, w którym z zamykanych korytarzy jest Obraz.

Przekazywanie kopii Cudownego Obrazu następnym, wyznaczonym w kolejności, odbywa się niezmiennym rytmem zawsze o 18<sup>00</sup>, na granicy, na progu nowego mieszkania. I znów okno, na oknie, przy oknie... tak jak poprzednio, tak jak kilka dni wcześniej, będzie tym miejscem wybranym. Zwykle tam bowiem na co dzień

stoi stół, teraz odświętnie przystrojony, nakryty obrusem, są kwiaty i świece, które powinny się palić całe 24 godziny.

Obraz w oknie, na stole... w dzień jest prawie niewidoczny, gdy niemal całe światło wpada z zewnątrz staje się tylko ciemnym prostokątem, ale jakaś siła każe dostrzegać w takim zestawieniu (okno – stół – święty obraz) ład i harmonię, nawet piękno, a przede wszystkim istotę miejsca właściwego. Przecież w wypowiedzianych i wyśpiewywanych słowach modlitwy zawsze **tyś** światła!

Pobłogosław nas wszystkich, nawet małych dzieci  
Niech łaska Twa Święta zawsze za nas świeci.  
Będziemy się modlić Najświętsza Panienko  
Ty nas Błogosław Swoją Świętą ręką.

A za świętym oknem, świętego bloku widać i skrawek nieba i skrawek osiedla, trochę szarych chmur i trochę szarych bloków, zamieszkanego miejsca.

Od początku kwietnia do końca maja 1989 r. kopia obrazu Jasnogórskiego odwiedziła blok przy ulicy Wyszogrodzkiej w Warszawie Praga-Północ (Bródno) w ramach misji katechetycznej poświęconej rodzinie, organizowanej przez parafię Kościoła Rzym.-Katoł. pod wezw. „Matki Boskiej Różańcowej” w Bródnie.

Fot. Autor